



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Mamy kolejny rekord w kategoriach młodzieżowych! Na Mistrzostwach Młodzików w Szamotułach wystartowało 160 zawodników! Co ja piszę? Jakich zawodników? Najstarsi mieli po 15 lat, a najmłodszy nie bardzo wystawiali ponad stoły. Proszę pokazać inną nację, która ma tak liczną grupę dzieciaków umiejących grać w brydża. O szczególach, zgodnie z obietnicą, pisze sam Kielek, mnie natomiast (jak to na starość) nasunęły się refleksje.

Po pierwsze: zmienia się geografia brydża młodzieżowego. Powstają nowe ośrodki, na imprezy przyjeżdżają całkiem spore grupki z miejsc, których dotąd nikt nie kojarzył z młodym brydżem. Rosną także imprezy – i to zarówno organizacyjnie, jak i ilościowo.

Po drugie: wielkim sukcesem zakończyły się Mistrzostwa dla grup młodzieżowych z Szamotuł i Skwierzyny. Tam już, zgodnie z klasyką dialektyki, ilość przeszła w jakość. Pokazuje to po raz kolejny, że mądra, systematyczna i długofalowa praca procentuje.

Po trzecie: na podium, podczas medalowania, ale i na boisku do piłki nożnej aż roilo się od uczestników letnich i zimowych obozów organizowanych przez PZBS. Świadczy to jak wyżej i zachęca do zainteresowania się, czy są jeszcze miejsca na tegorocznym BOOM-ie w Rogowie. Tam naprawdę warto być!

Po czwarte (i ostatnie): cały zwycięski szamotulsko-skwierzyńsko-mazowiecki team miał w sumie mniej lat niż ja sam, a poziomem gry nie odbiegał specjalnie od średniej na większości turniejów ogólnopolskich. To też pewnie o czymś świadczy, ale nie bardzo wiem, o czym...

(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Ryszard Kielczewski

Mistrzostwa Polski Młodzików

W dniach 23–25 maja odbyły się trzecie już Mistrzostwa Polski Młodzików. Po raz trzeci w Szamotułach.

Godzi się przypomnieć, iż ojcem ideowym tych zawodów był zmarły w styczniu Zbyszko Mikołajski z Katowic. Pierwsze zawody w tej kategorii wiekowej (do 15 lat) odbyły się na terenie Śląska. Kontynuatorem tej idei stał się Janek Grygier z Szamotuł, który, jak wspomniano, już po raz trzeci był gospodarzem spotkania najmłodszych adeptów brydża. Możliwe to stało się dzięki przychylności i pomocy miejscowych władz, z burmistrzem Szamotuł, dr. inż. Jackiem Grabowskim na czele. Wspomnieć także należy o wielu sponsorach, dzięki którym ufundowano wiele wartościowych nagród dla zdobywców czołowych miejsc. Wszyscy uczestnicy otrzymali też książki *Podstawowa Szkoła Brydża* Władysława Izdebskiego oraz dwie nowości – *Brydż od pocztku* Krzysztofa Jassemę i *Po tropach do celu* – wyżej podpisane. Ostatnie dwie pozycje na gorąco podpisywali obaj autorzy w trakcie i po zakończeniu zawodów.

Najbardziej wartościowymi nagrodami było 6 rowerów dla zwycięzców w konkurencji par i teamów oraz aparaty fotograficzne dla srebrnych medalistów. Nagrody otrzymali także najmłodszy uczestnicy zawodów, którymi okazali się 10-ciolatkowie – Zuzanna Ostojka z województwa kujawsko-pomorskiego i Bartek Śniadecki ze Skwierzyny (lubuskie). Tę ostatnią miejscowość radzę zapamiętać. Z niej bowiem rekrutowali się głównie reprezentanci województwa lubuskiego, z opiekunem Henrykiem Boguckim na czele, a województwo to bardzo mocno zaznaczyło swoją obecność na Mistrzostwach.

Najważniejszymi jednak były medale i puchary dla zdobywców trzech pierwszych miejsc, i o to rozgorzała ostra walka pomiędzy 160-ma uczestnikami (rekord) z wielu stron Polski. Najlicniejszą grupę jak zwykle przywiózł Henryk Gagątek ze Śląska – 40 uczestników – ale byli także przedsta-

wiciele województwa świętokrzyskiego, nieobecnego na niedawno odbytej Olimpiadzie Młodzieży na własnym terenie. Łącznie reprezentowane było 11 województw. Medalami podzieliło się 6 województw – wielkopolskie – 2 złote, lubuskie – złoto i srebro oraz mazowieckie, zachodnio-pomorskie, małopolskie i śląskie, które podzieliły się pozostałymi medalami.

Charakterystyczny jest młody (relatywnie) wiek niektórych medalistów – np. Michał Kania (mazowieckie) i Kacper Wilczak (lubuskie) to dzentelmeni w wieku juniora – mieszczą się w wieku 25 lat. Razem. Sensacyjne zaś brązowe medalistki w teamach ze Śląska – Agnieszka Łuczak, Kamila Wojas, Anna Pelszyńska, Izabela Weinholt – to panienki lekko po pięćdziesiątce (51). Też oczywiście razem. Te ostatnie są uczennicami tej samej klasy – 6a – w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr I w Bytomiu. W tej klasie wszystkie dzieci mają Maturę. Chodzi o ich wychowawcę – mgr. Jerzego Maturę, który jest nauczycielem matematyki oraz brydża w tej szkole. A przychylności dla tego przedmiotu zapewnia dyrektor szkoły, mgr. Andrzej Lukosek.

Zaznaczyła także swoją obecność klasa sportowa (oczywiście brydżowa) z Oświęcimia, zajmując w konkurencji teamów miejsca tuż za podium,



Medaliści rozgrywek teamowych.



z takim samym wynikiem jak zdobywcy trzeciego miejsca. Henio Bieniasz był niepokieszony. Ja na jego miejscu bym się nie martwił. Dobra praca musi wyjść. Jak nie teraz, to potem.

W konkurencji par zdobywcy czołowych miejsc osiągnęli bardzo wysokie wyniki. Wystarczy powiedzieć, że wynik 65,99% z dwóch sesji nie dawał medalu!



Nasz System – Zielony Oceń swą kartę!

W meczu, jako **E**, otrzymałeś kartę:

♠ K 10 9 3
♥ 10 9 8
♦ 9 3
♣ A D 4 2

Partner (**W**) otwiera licytację. Oceń swą rękę w kontekście kolejnych otwarć: 1♦, 1♥, 1♠ oraz 1BA.

Rozwiązanie problemu na str. 36

Pechowcami znowu okazali się podopieczni Henia Bieniasza, który, jak widać, popadł na tych zawodach w recydywę.

Zwycięzcy turnieju par – kuzyni Paweł Jassem (tak, tak – to jest to jabłko, co pada niedaleko od jabłoni) i Jakub Smolak (łącznie WK 2,5 na łączne WK całego peletonu – 8) byli faworytami jeszcze przed startem Ugrywając w pierwszej sesji niebotyczne 76,77%, nie mogli się jednak czuć już zwycięzcami, bo tuż za nimi z równie imponującym wynikiem 74,54% uplasowali się podopieczni Leszka Nowaka ze Skawiny, Grzegorz Sikorski – Jakub Zalejski. Reprezentanci Wielkopolski nie dali sobie jednak wydrzeć zwycięstwa i zakończyli zawody z wynikiem za dwie sesje 69,77%. Macie chłopaki z czego spuszczać w miarę zachodzenia w lata.

W zawodach wylicytowano wielokrotnie wielkie szlemy. I z tej półki będzie rozdanie, które zacytuję z Biuletynu Mistrzostw Polski, wydawanego codziennie przez świeżo upieczonego prezesa Wielkopolskiego ZBS – znanego z łamów Świata Brydża Olgierda Rodziewicza-Bielewicza:

NS po partii; rozdawał E.

♠ W 4	♥ 4	♦ KW 7 5 4 3	♣ 10 5 4 3
♠ K 10 8 7 6	♥ A 5	♦ 2	♣ AKW 9 2
♠ 9	♥ 10 9 8 6 3 2	♦ 9 8 6	♣ D 7 6
♠ AD 5 3 2	♥ KD W 7	♦ AD 10	♣ 8

Zwycięzcy licytowali:

W	N	E	S
	Paweł		Jakub
pas	1 ♠	pas	1 ♣
pas	3 ♣	pas	2 ♦
pas	5 ♠	pas	4 BA
pas	pas	pas	7 ♠

W konkurencji teamów Jakuba z Pawłem niezwykle skutecznie wsparli zdobywcy piątego miejsca w parach (65,43%), 25-cioletni (oczywiście *cuzamen do kupy*, jak mawiają na Śląsku) – Michał Kania z Warszawy i Kacper Wilczak ze Skwierzyny. W ostatnim meczu turnieju teamów chłopcy nie mieli zahamowań przed zaliczeniem wielkiego szlema w rozdaniu:

NS po partii, rozdawał S.

♠ W 8 7	♥ D 10 6 4 3	♦ D 10 5	♣ 6 2
♠ 6	♥ AW 5	♦ A 9 7 6 4	♣ D 8 7 5
♠ AKD 10 3	♥ K 8 7 2	♦ K 2	♣ AW
♠ 9 5 4 2	♥ 9	♦ W 8 3	♣ K 10 9 4 3

Szlem jaki jest, każdy widzi, ale kto zna problemy z nauczaniem brydża od podstaw, musi docenić ciąg do przodu Michała z Kacprem. Przeciwnik na pozycji **W** miał kłopoty ze zrzutkami i z dwóch dam bardziej upodobał sobie karową, odrzucając się dwukrotnie od kierowej, czym wypuścił kontrakt. Na drugim stole para **NS** wylicytowała i wygrała 6BA, a że było to w ostatnim meczu na pierwszym stole, skutek wypuszczenia szlema okazał się tragiczny dla teamu ze Śląska. Spadli z drugiego miejsca aż na 8-me, bowiem ścisł od drugiego do 8-go miejsca był taki, że trzeci team od ósmego dzielił zaledwie 1 VP! Obłożenie szlema dawało w obrocie 30 impów i zwycięstwo teamu śląskiego. Czytać chłopaki kącik wistowy „Wist – rozmowa...” trzy razy dziennie po jednej tab... , o psia noga, piszę jak lekarz receptę. A może właśnie o to chodzi?

Kochanej młodzieży nauk bowiem nigdy zadość, na co zwrócił uwagę w końcowym wystąpieniu wiceprezes ds. młodzieży PZBS Krzysztof „General” Eustachiewicz, który zwrócił uwagę na niezbyt ładne maniere – nonszalancję i głupiotkie, choć rymowane powiedzonka brydżowe, które demonstrowali niektórzy uczestnicy w słowach i czy-

nach przy stole. Kochana dzieciarnio, a nie długo młodzieży – nie ten jest mistrzem, który zna prymitywne powiedzonka na każdą okazję, a przede wszystkim ten, który jednakowo umie zarówno wygrać, jak i przegrać, oraz szanuje przeciwników, a nie traktuje ich jak zwierzynę łowną. Nie naśladowujecie „mistrzów” starej daty, którzy o swoich sukcesach muszą sami wrzeszczeć głośno, jakby się obawiali, że bez tego nikt ich sukcesów nie zauważy. Oni nie mieli nauczycieli brydża – wy macie.

Imprezę zaszczycili swoją obecnością prezes PZBS Radosław Kielbasiński i Balcerowicz polskiego brydża – wiceprezes Witold Wąsak.



Mistrzowie Polski Paweł Jassem – Kuba Smolak z Burmistrzem Szamotuł Jackiem Grabowskim.

Zarówno otwarcie, jak zakończenie zawodów miało bardzo uroczystą oprawę, z odegraniem hymnu państwowego i wciągnięciem flagi na maszt.

W czasie zawodów Janek Grygier obchodził urodziny. Uczestnicy wręczyli mu okolicznościowe kwiaty i odśpiewali gromkie „sto lat”.

Janku – nie masz wyjścia. Ja się już wpraszam na Mistrzostwa Polski Młodzików w 2046 roku. Oczywiście w Szamotułach! ♦



3. BOOM!

Już po raz trzeci z rzędu (stąd trójka w tytule, a może to skrót od daty – myśłta, co chceta) odbędzie się letni Brydżowy Ogólnopolski Obóz Młodzieżowy (a stąd BOOM). Tym razem przenosimy się z Mazur nad morze. Z całym bagażem doświadczeń, z niezrównaną kadrą, z turniejami, psami, siatkówką i życiem towarzyskim, z atmosferą (oby!) gwarantowaną pogodą.

Obóz odbędzie się w dniach 16–30 sierpnia w WDW ROGOWO między Dźwirzynem a Mrzeżynem, na zachód od Kołobrzegu, a na wschód od Pogorzeli. Przepiękna plaża bez śladu kamieni (a my – 50 m od morza), z drugiej strony jezioro ze sprzętem pływającym. Boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, korty tenisowe, wypożyczalnia rowerów, nawet kino w bezpośrednim sąsiedztwie. W planach nadmiar (!) gier, wykłady od rana do nocy, wycieczka autokarowa i srogi rewanż za ubiegłoroczny finał siatkówki. Wśród kadry: Czesiek Tomaszewski, Lidka Wilczak, Antek Zdzienicki i (uwaga, uwaga!) Agnieszka Bałzowska – ubiegłoroczna uczestniczka 2. BOOM. Cenę ustalono na 600 zł od osoby (14 dni), bez kosztów dojazdu.

Wpłaty można dokonywać do 31 lipca na konto PZBS: BPH PBK W-wa 11101024-421020005305
Zgłoszenia i informacje: Janusz Maliszewski, tel. 0605 655 382, e-mail: atubrydz@wp.pl





Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożenie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecze, obie strony przed partią). Sprawdź w innym miejscu MŚB, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek			
♠ 7 5 2			
♥ 10 8			
♦ A K D 10 3			
♣ 10 5 4			
Ty		N	
♠ D W 10 8 6		♠ A 5 2	
♥ A 5 2		♥ W 7	
♦ W 7		♣ K W 3	
♣ K W 3		♣ A 5 2	

Ty	N	E	S
—	—	—	1 ♥
1 ♠	2 ♦	pas	3 ♥
pas	4 ♥	pas...	

Kontrakt: 4 ♥(S). Zawistowałeś (W) ♠D. Twój partner dołożył ♠3, a rozgrywający zabił w ręce asem. Następnie S zagrał blokę kier do ♥10 na stole, a potem kiera do króla w ręce. Zabiłeś ♥A. Twój partner dodał kolejno ♥6 i ♥9. **W co zagrasz w następnej lewie?**

2.

dziadek			
♠ A W 5			
♥ A 5 4			
♦ K D W			
♣ D W 10 3			
N		Ty	
♠ K 9 7 2		♠ K 9 7 2	
♥ 8 6		♥ 8 6	
♦ 9 6 4 3		♦ 9 6 4 3	
♣ A 7 5		♣ A 7 5	

W	N	Ty	S
—	—	—	3 ♥
pas	4 ♥	pas...	

Kontrakt: 4 ♥(S). Pierwszy wist: ♣2. Ze stołu została dołożona ♣D, zabiłeś ♣A. **W co zagrasz w drugiej lewie?**

3.

dziadek			
♠ A D W 8			
♥ 5			
♦ K D W 10 9			
♣ K D 3			
N		Ty	
♠ 6 5		♠ 6 5	
♥ A K 8 7 4 2		♥ A K 8 7 4 2	
♦ 8 3		♦ 8 3	
♣ A W 10		♣ A W 10	

W	N	Ty	S
—	1 ♦	1 ♥	1 ♠
pas	4 ♠	pas...	

Kontrakt: 4 ♠(S). Pierwszy wist: ♥10. Zabiłeś pierwszą lewę ♥A. **W co zagrasz w lewie drugiej?**

4.

dziadek			
♠ K 6 5			
♥ A D 7 4			
♦ 8			
♣ K D W 10 2			
N		Ty	
♠ A D 3		♠ A D 3	
♥ 8 2		♥ 8 2	
♦ A K 7 6 5 4		♦ A K 7 6 5 4	
♣ A 9		♣ A 9	

W	N	Ty	S
—	1 ♣	ktr.	1 ♥
pas	3 ♥	4 ♦	4 ♥
pas...			

Kontrakt: 4 ♥(S). Pierwszy wist: ♦10. Pobiteś pierwszą lewę królem. **W co zagrasz w lewie drugiej?**
Rozwiązanie quizu na str. 36



Konwencja dla każdego

STAYMAN

Bodaj najpopularniejsza na świecie konwencja licytacyjna. Opisana przez amerykańskiego eksperta Samuela Staymana w 1945 roku, choć opracowana przez jego partnera George'a Rapee'a kilka lat wcześniej, a stworzona prawdopodobnie przez M. Skinnera ok.1932 roku (jak widać, żeby przejść do historii, trzeba umieć pisać). Zresztą w tym samym czasie stosowano w Europie podobną konwencję, a w Anglii była ona znana jako Marx Convention. Różne wersje konwencji Staymana zajmują w *Encyklopedii Brydża* kilkanaście stron i bynajmniej nie wyczerpuje to tematu, gdyż większość par przyjmuje sobie za punkt honoru opracowanie własnego wariantu.

W podstawowej wersji konwencji Staymana stosuje się po otwarciu 1 BA (słabe lub standardowe) lub w sekwencjach licytacyjnych, gdzie jedna ręka została opisana jako silna, zrównoważona, a druga dała (zazwyczaj słabą) odzywkę nieinformacyjną (np. 1♣ – 1♦ – IBA ze Wspólnego Języka i Naszego Systemu). Polega na zalicytowaniu po IBA odzywki 2♣ jako sztucznego pytania o starszą czwórkę. Wg aktualnych, dosyć rozsądnych trendów, otwierający ma do wyboru odpowiedzi:

2♦ – brak starszej czwórki,

2♥ – mam cztery kiery, a być może i cztery piki,

2♠ – mam cztery piki, a nie mam czterech kierów.

Licytację prowadzi ten, który zadał pytanie o układ, on też decyduje o kolorze i wysokości kontraktu. Aktywność otwierającego IBA ogranicza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie oraz przyjęcia (bądź nie) ewentualnego inwitu.

Konwencję Staymana można także wykorzystać do próby zagrania lepszej niż IBA częściówki, kiedy odpowiadający ma bardzo słabą, układową rękę (modelowe układy to 4450 z krótkością trefli lub 5-4 na kolorach starszych). Może też zostać zastosowana do przygotowania strefy szlemowej, choć wymaga to wprowadzenia kolejnych, sztucznych pytań i odpowiedzi. A to już lepiej zostawić bardziej doświadczonemu graczom. Młodym, ku przestrodze, warto przytoczyć bardzo stare brydżowe przysłowie: „Niechaj szlemy i szlemiki licytują przeciwniki!”. Choć pewnie i tak będzie to głos wołającego na puszczy.

Opracowano na podstawie *Encyklopedii Brydża*



Quiz – Rozwiązania

Wytrop szansę!

Rozwiązanie quizu ze str. 35

1. Ten problem jest zupełnie prosty – wystarczy, że policzysz lewy rozgrywającego. Nie ulega wątpliwości, iż miał on ♥K D W x x x, a w pikach asa z królem (w pierwszej lewie Twój partner dołożył zniechęcającą ♠3). Ponadto na stole leży pięć gotowych lew karowych. W sumie przeciwnik dysponuje więc aż dwunastoma wziętkami – i jeżeli wyjdiesz teraz pasywnie – na pewno je zrealizuje. Jedyłą szansą jest kolor treflowy – jeśli Twój partner ma w nim asa, a rozgrywający posiada co najmniej trzy karty. **Musisz jednak natychmiast wyjść ♣3!** Oto całe rozdanie:

Mecz; obie strony przed, rozd. S.

♠ D W 10 8 6	♥ 9 4 3
♥ A 5 2	♥ 9 6
♦ W 7	♦ 8 6 4 2
♣ K W 3	♣ A 8 7 6

♠ 7 5 2
♥ 10 8
♦ A K D 10 3
♣ 10 5 4

♠ A K
♥ K D W 7 4 3
♦ 9 5
♣ D 9 2

Partner zabija pierwszą lewę treflową asem i odwróci w ten kolor – weźmiesz więc jeszcze dwa trefle, obkładając kontrakt 4♥ bez jednej. Po każdym innym zagranu rozgrywający wzięłyby natomiast dwanaście lew.

Zastanie ♣A w ręce partnera było prawie pewne – posiadając ten honor, przeciwnik poszedłby przeciwieście do szlemika. Ale gdyby nawet jakimś cudem to gracz S miał ♣A – wychodząc w trefla, i tak nie straciłbyś żadnej lewy – wszystkie trefle rozgrywającego mogły bowiem zostać wyrzucone na kara dziadka.

2. Znowu zabaw się w detektywa: rozgrywający ma przypuszczalnie siedem kierów (otworzył 3♥) oraz dwa trefle (partner zaatakował ♣2 – czwartą najlepszą), zostają mu zatem cztery karty w pikach i karach. Jeżeli dostanie na to czas, wszystkich przegrywających w tych ostatnich dwóch kolorach pozbędzie się na trefle i kara dziadka. Zagraj więc na jedyną szansę – że przeciwnik ma dwa albo trzy piki, a Twój partner posiada ♣K, ♦A oraz ♠D! – i **w drugiej lewie odwróć w pika!** Zobacz, do czego zagranie to doprowadzi:

Mecz; obie strony przed, rozd. S.

♠ D 10 4 3	♥ 8 6
♥ 2	♥ K D W 10 9 7 3
♦ A 8 7 5	♦ 10 2
♣ K 9 6 2	♣ 8 4

♠ A W 5
♥ A 5 4
♦ K D W
♣ D W 10 3

♠ K 9 7 2
♥ 8 6
♦ 9 6 4 3
♣ A 7 5

Rozgrywający nie uniknie oddania jeszcze trzech lew: karowej, treflowej oraz pikowej, wpadnie więc bez jednej. A gdybyś w pika nie wyszedł – S łatwo zrobiłby swoje. Ponadto, zagrywając w pika – nie straciłbyś lewy nawet wówczas, gdyby przeciwnik miał w ręce ♠D. Po prostu pik z tej ręki i tak mógłby zostać wyrzucony na trefla albo karo ze stołu.

3. Nietrudno zauważyć, że bez ♦A w ręce partnera nie ma co marzyć o obłożeniu kontraktu 4♠. Pozostałe dwie lewy może przynieść obrońcom jedynie kolor treflowy. Kiedy jednak partner dojdzie do ręki ♦A, musisz być już gotowy do ściągnięcia dwóch trefli – inaczej przegrywające trefle ręki S zostaną wyrzucone na dobre kara dziadka. Na pewno widzisz już skuteczną obronę: aby się ona powiodła, rozgrywający powinien mieć w ręce co najmniej trzy trefle, a **Ty musisz wyjść w lewie drugiej ♣W (lub ♣10)!** Całe rozdanie wygląda następująco:

Mecz; obie strony przed, rozd. N.

♠ 7 3	♥ 6 5
♥ 10 9 6	♥ A K 8 7 4 2
♦ A 6 5 4 2	♦ 8 3
♣ 8 7 5	♣ A W 10

♠ A D W 8
♥ 5
♦ K D W 10 9
♣ K D 3

♠ K 10 9 4 2
♥ D W 3
♦ 7
♣ 9 6 4 2

Przeciwnik pobije pierwszą lewę treflową figurą na stole, ale potem W dostanie się do ręki ♦A i powtórzy treflem – podgrywając honor pozostały w dziadku. Weźmiecie więc dwie lewy treflowe, a w sumie cztery, obkładając kontrakt bez jednej.

4. To, że partner nie zagrał na pierwszym wście w pika, nie zmienia faktu, iż do obłożenia kontraktu 4♥ są wam absolutnie konieczne dwie lewy w tym kolorze. Ponieważ rozgrywający będzie w stanie wyrzucić piki na dobre trefle (po oddaniu Ci ♣A), **musisz wyjść w pika od razu, najlepiej trójką, w drugiej lewie!** Taka obrona doprowadzi do obłożenia kontraktu, jeżeli w rę-

ce S znajdują się co najmniej trzy piki, a Twój partner ma w tym kolorze waleta. Spójrz na pełny rozkład:

Mecz; obie strony przed, rozd. N.

♠ W 8 7 2	♥ 8 2
♥ 9 5	♥ A D 7 4
♦ 10 9 3	♦ 8
♣ 8 6 4 3	♣ K D W 10 2

♠ K 6 5
♥ A D 7 4
♦ 8
♣ K D W 10 2

♠ A D 3
♥ 8 2
♦ A K 7 6 5 4
♣ A 9

♠ 10 9 4
♥ K W 10 6 3
♦ D W 2
♣ 7 5

W pierwszej lewie pikowej przeciwnik pobije waleta królem, ale potem Ty dojdiesz ♣A i ściągniesz ♠A D, obkładając kontrakt bez jednej. Przy aktualnym rozkładzie kart mogłeś zagrać w drugiej lewie dowolnym pikiem, odwrót ♣3 był jednak posunięciem optymalnym, jako że S mógł posiadać ♠W 9 x. I wówczas musiałbyś zgadywać, czy na ♣3 wstawić z ręki waleta, czy dziewiątkę. ♦



Nasz System – Zielony

Oceń swą kartę!

Rozwiązanie problemu ze str. 33

A. Partner otwiera 1♦.

Mamy 9 PC. Dobre wrażenie robią wysokie blotki. Brak figury w kolorze partnera – to zła wiadomość. Zaś to, że figury są w kolorach długich – to dobra wiadomość. Licytujemy 1♠.

B. Partner otwiera 1♥.

Teraz siła naszej ręki jest nieco większa. Możemy uzgodnić kiery, a przy grze kolorowej doliczamy punkty za kolory krótkie – za dubla 1 pkt. Mamy 10 pkt. Licytujemy 2♥, które obiecuje siłę 6–10 pkt. Każdy inwit partnera do końcówki przyjmujemy.

C. Partner otwiera 1♠.

Nasza karta nabrała jeszcze większej siły. Mamy 9 PC + 1 pkt za dubla + 1 pkt za dziewiątego pika = 11 pkt. **Przypominamy:** za dziewiątego i każdego następnego atuta doliczamy po jednym punkcie. Siła 11–12 pkt to strefa inwit – licytujemy 3♠, zaproszenie do końcówki.

D. Partner otwiera 1BA.

Mamy 9 PC, ale zwłaszcza przy kontraktach bezatutowych ważne są wysokie blotki, więc nasza karta statystycznie warta jest około 10 pkt (9 PC + 1 pkt za wysokie blotki – 10–9). Partner ma co najmniej 15 PC, co z naszymi 10-ma daje w sumie 25 pkt., a więc bilans na końcówkę 3BA. Ponieważ jednak zwykle łatwiej wygrać końcówkę w kolor starszy niż 3BA, sprawdź, czy partner nie ma czterech pików – zgłoś 2♣ (pytanie o starszą czwórkę). ♦